

„Wielkanoc”

1. „Bajeczka Wielkanocna” – słuchanie bajeczki, rozmowa na temat jej treści.

Bajeczka wielkanocna

Agnieszka Galica

Wiosenne słońce tak długo łaskotało promykami gałązki wierzby, aż zaspane wierzbowe Kotki zaczęły wychylać się z pączków.

– Jeszcze chwilę – mruczały wierzbowe Kotki – daj nam jeszcze pospać, dlaczego musimy wstawać?

A słońce suszyło im futerka, czesało grzywki i mówiło:

– Tak to już jest, że wy musicie być pierwsze, bo za parę dni Wielkanoc, a ja mam jeszcze tyle roboty.

Gdy na gałęziach siedziało już całe stadko puszystych Kotków, Słońce powędrowało dalej. Postukało złotym palcem w skorupkę jajka – puk-puk i przygrzewało mocno.

– Stuk-stuk – zastukało coś w środku jajka i po chwili z pękniętej skorupki wygramolił się malutki, żółty Kurczaczek.

Słońce wysuszyło mu piórka, na głowie uczesało mały czubek i przewiązało czerwoną kokardką.

– Najwyższy czas – powiedziało – to dopiero byłoby wstyd, gdyby Kurczątko nie zdążyło na Wielkanoc.

Teraz Słońce zaczęło rozglądać się dookoła po łące, przeczesywało promykami świeżą trawę, aż w bruzdzie pod lasem znalazło śpiącego Zajączka. Złapało go za uszy i wyciągnęło na łąkę. – Już czas, Wielkanoc za pasem – odpowiedziało Słońce – a co to by były za święta bez wielkanocnego Zajączka? Popilnuj Kurczaczka, jest jeszcze bardzo malutki, a ja pójde obudzić jeszcze kogoś.

– Kogo? Kogo? – dopytywał się Zajączek, kicając po łące.

– Kogo? Kogo? – popiskiwało Kurczątko, starając się nie zgubić w trawie.

– Kogo? Kogo? – szumiały rozbudzone wierzbowe Kotki.

A Słońce wędrowało po niebie i rozglądało się dokoła, aż zanurzyło złote ręce w stogu siana i zaczęło z kimś rozmawiać.

– Wstawaj śpioszku – mówiło – baś, baś, już czas, baś, baś.

A to „coś” odpowiedziało mu głosem dzwoneczka : dzień-dzeń, dzień-dzeń.

Zajączek z Kurczątkiem wyciągali z ciekawości szyje, a wierzbowe Kotki pierwsze zobaczyły, że to „coś” ma śliczny biały kożuszek i jest bardzo małe.

Co to? Co to? – pytał Zajączek.

– Dlaczego tak dzwoni? – pisał Kurczaczek.

I wtedy Słońce przyprowadziło do nich małego Baranka ze złotym dzwonkiem na szyi.

– To już święta, święta, święta – szumiały wierzbowe Kotki, a Słońce głaskało wszystkich promykami, nucąc taką piosenkę:

W Wielkanocny poranek
Dzwoni dzwonkiem Baranek,
A Kurczątko z Zającem
Podskakują na łące.

Wielkanocne Kotki,
Robiąc miny słodkie,
Już wyjrzały z pączka,
Siedzą na gałązkach.
Kiedy będzie Wielkanoc
wierzbę pytają.

Pytania do tekstu:

Kogo najpierw obudziło słońce?

Kto był drugi?

Kto – trzeci?

Dlaczego słońce budziło bazie, kurczaczka, zajączka i baranka?

Jakie święta zbliżają się do nas wielkimi krokami?

Jak przygotowujemy się do świąt Wielkanocnych?

Jakie znacie tradycje świąt Wielkanocnych?

2. „Wielkanoc u języczka” – opowiadanie połączone z ćwiczeniami logopedycznymi.

Wielkanoc u języczka

Zbliża się Wielkanoc. Trwają przygotowania do świąt. Pan Języczek postanawia upiec ciasto. Najpierw do miski (*dzieci robią z języka „miskę” – przód i boki języka unoszą tak, by na środku powstało wgłębienie*) wsypuje mąkę i cukier, dodaje masło (*wysuwają język z buzi, a potem go chowają, przesuwając po górnej wardze, górnych zębach i podniebieniu*). Następnie rozbija jaja (*otwierają szeroko buzie, kilkakrotnie uderzają czubkiem języka w jedno miejsce na podniebieniu*). Wszystkie składniki miesza (*obracają językiem w buzi w prawo i w lewo*) i mocno uciera. Ciasto już się upiekło. Pan Języczek właśnie je ozdabia – polewa czekoladą (*przesuwają czubkiem języka po podniebieniu w przód, w tył i w bok*), obsypuje rodzynkami i orzechami (*dotykają językiem każdego zęba najpierw na górze, a potem na dole*). Pan Języczek robi sałatkę warzywną. Kroi warzywa (*wysuwają język z buzi i szybko nim poruszają w kierunku nosa i brody*), dodaje majonez, miesza, a potem próbuje. Sałatka jest pyszna (*oblizują wargi ruchem okrężnym*). Następnie pan Języczek maluje jaja – powoli wkłada je do kubeczków z barwnikami (*przesuwają język po górnej wardze, górnych zębach i podniebieniu*). Wyciąga pomalowane i dmucha, żeby szybciej wyschły (*wdychają powietrze nosem, wydychają buzią*). Potem rysuje na jajach wzorki – kropki (*dotykają językiem różnych miejsc na podniebieniu*) i kółka (*oblizują wargi ruchem okrężnym*). Zaplata jeszcze koszyczek wielkanocny (*kilkakrotnie dotykają językiem górnej wargi, prawego kącika ust, dolnej wargi i lewego kącika ust*) i już

wszystko do świąt przygotowane. Cieszy się pan Języczek (*uśmiechają się szeroko, nie pokazując zębów*), bo może już świętować.

3. „Piosenka o zajączku” – słuchanie piosenki. Propozycja do wykonania: prosimy aby dziecko namalowało farbami lub narysowało kredkami o czym była piosenka.

Link do piosenki: <https://www.youtube.com/watch?v=t-jVEPrPR9c>

4. Propozycje kart pracy do ściągnięcia:

<https://przedszkolankowo.pl/2017/03/27/wielkanocne-karty-pracy-zestaw-1/>